

<http://dx.doi.org/10.17951/kw.2021.32.205-223>

## Rozważania o zmianach w pojmowaniu patriotyzmu współcześnie

Lucyna Majewska

 <https://orcid.org/0000-0002-1413-5585>

Patriotyzm to miłość do ojczyzny, ale w rozumieniu bardzo dosłownym i raczej „agresywnym”, bo kojarzonym nawet z poświęceniem własnego życia. Takie rozumienie było i jest kojarzone z nacjonalizmem, raczej skrajnym, gdzie naród i ojczyzna to duma ponad wszystko, a inni są w pogardzie i nienawiści. W artykule zastanawiam się nad przekształceniami, jakim ulega rozumienie patriotyzmu; analizuję, czy są to zmiany w samej istocie pojęcia, czy może sięgają większej świadomości społecznej i kulturowej ludzkości, być może zmian także w rozumieniu pojęć: ojczyzna, naród, kraj. Rozpatruję również pewne zmiany w myśleniu o ludzkości, o byciu tożsamym ze społecznościami, które wybieramy do zamieszkiwania – niekoniecznie te same miejsca, gdzie się urodziliśmy – o tworzeniu więzi, zakorzenianiu się w danej wspólnocie, o szerszej dostępności informacji o ludzkości jako całości. Umieszczam też patriotyzm w kontekście kosmopolityzmu, połączenia dość nowego w filozofii, a jednak przekonującego, zwłaszcza w kontekście tworu, jakim jest kosmopolityczny patriotyzm.

Słowa kluczowe: patriotyzm, nacjonalizm, kosmopolityzm, kosmopolityczni patrioci, *patria* – kraj, *natio* – naród, zakorzenienie

---

LUCYNA MAJEWSKA, dr, Instytut Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zielonej Górze, adres do korespondencji: Instytut Filozofii, al. Wojska Polskiego 71A, 65-762 Zielona Góra, e-mail: [lucyna.majewska@gmail.com](mailto:lucyna.majewska@gmail.com)

## Wstęp

Patriotyzm jest z jednej strony zagadnieniem z dziedziny antropologii filozoficznej, jako że zasadza się na szeroko rozumianej ludzkiej naturze. Z drugiej strony, jest konkretną postawą, przejawiającą się w działaniu i stąd też jest przedmiotem etyki. W niniejszym tekście sięgam do hasła patriotyzmu i wartości z nim związanych – wolności, dumy, miłości, poświęcenia, wyjątkowości i niepodległości, które przez wiele wieków były wartościami podstawowymi tożsamości wielu narodów i kształtujących się społeczeństw<sup>1</sup>. Hasło „Bóg, honor i ojczyzna”, towarzyszące polskiej rzeczywistości, jak i widoczne w polskich tekstach, również filozoficznych, jest tego dobrym przykładem. Wspieranie i budowanie narracji patriotycznej, związanej z emancypacją i wolnością, a także pielęgnowaniem tradycji, kultury i języka, towarzyszy rozumieniu pojęcia patriotyzm do dzisiaj. Czy jednak jest tożsame i podzielane równie intensywnie co parędziesiąt lat temu? Czy bycie wolnym i niepodległym człowiekiem ma jeszcze wspólny mianownik z patriotyzmem, szczególnie takim, który definiowany jest jako postawa szacunku, umiłowania i oddania własnej ojczyźnie oraz chęci ponoszenia za nią ofiar, nawet śmiertelnych, i gotowości do jej obrony?

O ile w przeszłości definiowanie patriotyzmu i poszukiwanie w nim wartości dodatniej nie budziło kontrowersji i sprzeciwu, tak we współczesnym świecie patriotyzm i umiłowanie ojczyzny nabrało innego wymiaru, mam wrażenie negatywnego. Dziś hasło patriotyzm jest kojarzone z egoizmem, podziałami między ludźmi i dążeniem do szerzenia nienawiści i wykluczenia, a nierzadko z agresją i niechęcią wobec tego, co inne, nowe, obce. Pojęcia „naród” i „wybrani” mają mniejszą siłę wybrzmienia niż w przeszłości, ulegają pewnym mitom myślenia, powstałym wraz z nazizmem, a współcześnie są mocno kojarzone z szowinizmem i niebezpiecznym (neo)nacjonalizmem. Hasła: współpraca, unia, federacja – wszystko to są pojęcia spoza horyzontu świadomości patriotycznej.

---

<sup>1</sup> Zob. Konstanty Grzybowski, *Ojczyzna, naród, państwo* (Warszawa: PIW, 1977).

## Zarys definicyjny i historyczny patriotyzmu

Patriotyzm dosłownie oznacza „miłość (do) ojczyzny” – pochodzi od greckiego słowa *patria*, oznaczającego rodzinę, grupę, plemię lub naród wywodzący się od wspólnych przodków, ojców; ojczyznę. Oparty jest na poczuciu więzi społecznej, solidarności i wspólnoty. „Miłość ojczyzny, własnego narodu, połączona z gotowością do ofiar dla niej, z uznaniem praw innych narodów i szacunkiem dla nich”<sup>2</sup>. Stanfordzka Encyklopedia Filozofii definiuje, że „patriotyzm można określić jako miłość do własnego kraju, utożsamianie się z nim i szczególną troskę o dobro jego i rodaków”<sup>3</sup>.

Patriotyzm istnieje w świadomości i życiu społeczeństw już od starożytności, jest jednym z głównych motywów Homerowej *Odysei*. Ze względu na miłość ojczyzny, uznanej obok rodziny za najcenniejszą, Odyseusz wraca do Itaki spod Troi, nie zważając na czas przedłużającej się podróży, na niebezpieczeństwa, na pokusy. „Nie znam też nic miłszego nad ten kąt ojczysty... / Mogła długo mię trzymać Kalypso, bogini / W grocie swej, chcąc, bym brał ją, mężem został przy niej. / Mogła ajajska Kirka przez chytrą i czary / Pod małżeńskie w swym zamku ciągnąć mię kotary. / Lecz gra się nie udała – byłem nieugięty... / Ojczyzna, ojciec, matka – skarb wielki i święty [...]”<sup>4</sup>. Homer ostrzega, że ci, którzy zapomną o ojczyźnie, zamienią się w świnie<sup>5</sup>.

O patriotyzmie mówi też w *O państwie*, Ciceron, który wskazuje, że potrzeba obrony wspólnego dobra jest w ludziach zaszczepiona przez naturę; ojczyzna wyświadcza człowiekowi więcej dobrodziejstw niż matka, która wydała go na świat. Stąd ojczyźnie winni jesteśmy wdzięczność. Życie poświęcone ojczyźnie jest wyrazem najwyższej cnoty. Największą sławę zdobywa ten, kto ocalił ojczyznę<sup>6</sup>. Obrońcy ojczyzny mają specjalne miejsce w niebie, bo służba ojczyźnie jest Bogu najmiłsza. Jest to najszlachetniejsza powinność, z której wypełnienia bez boskiego

---

<sup>2</sup> „Patriotyzm”, w: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, red. Władysław Kopaliński (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1989), 385.

<sup>3</sup> Igor Primoratz, „Patriotism”, *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <https://plato.stanford.edu/entries/patriotism/> (dostęp: 13.04.2022).

<sup>4</sup> Homer, *Odyseja*, tłum. Lucjan Siemieński (Wrocław: Ossolineum, 2004), IX 28–34.

<sup>5</sup> Zob. tamże, X 241–248.

<sup>6</sup> Zob. Ciceron, *Pisma filozoficzne*, t. II, tłum. Wiktor Kornatowski (Warszawa: PWN, 1960), 15–21.

rozkazu nie można zrezygnować<sup>7</sup>. Z kolei w *O prawach* Cyceon wyjaśnia, że pojęcie ojczyzny może się odnosić do miejsca urodzenia (może to być np. jakieś miasto municypalne), ale też do całego państwa jako Rzeczypospolitej. Większą miłością należy darzyć tę drugą, jako ojczyznę ogółu obywateli: „dla niej to właśnie winniśmy poświęcać swe życie, jej oddawać się całkowicie, w niej wszystko pokładać i wszystko jej ofiarowywać”<sup>8</sup>. U Cyceona patriotyzm ma szeroki zakres, obejmujący stronę moralną, społeczną, polityczną i religijną.

W polskiej kulturze, literaturze, filozofii i wychowaniu patriotyzm również odgrywa i odgrywał dużą rolę. Wszyscy kojarzymy wiersz autorstwa Władysława Bełzy, który, dla przypomnienia, przytoczę:

- Kto ty jesteś? — Polak mały.
- Jaki znak twój? — Orzeł biały.
- Gdzie ty mieszkasz? — Między swemi.
- W jakim kraju? — W polskiej ziemi.
- Czym ta ziemia? — Mą Ojczyzną.
- Czym zdobyta? — Krwią i blizną.
- Czy ją kochasz? — Kocham szczerze.
- A w co wierzysz? — W Polskę wierzę.
- Coś ty dla niej? — Wdzięczne dziecię.
- Coś jej winien? — Oddać życie<sup>9</sup>.

Wierszyk uczony w dzieciństwie zostawia mocne wrażenie dzisiaj, przynajmniej u mnie. Oczywiście patriotyzm w Polsce już nie objawia śmiercią za kraj, przynajmniej nie w zamyśle, jakim jest napisany w powyższym wierszu. Kojarzenie patriotyzmu z wyzwoleniem, dumą narodową, poświęceniem, walką i byciem przywiązany do ziemi, ojczyzny wiąże się nade wszystko z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r. Po okresie rozbiorów, w czasie tworzenia się na nowo narodowej struktury społecznej, Polacy szukali swego miejsca w nowo wyznaczonych granicach państwowych, szukali na nowo wolności po odzyskaniu utraconej niepodległości. Oczywiście trudno było pogodzić wewnętrzne sprzeczności w narodzie, zwłaszcza wśród podzielonych, nie tylko terytorialnie, ale też klasowo, ludzi. Jednak wszystkie te pretensje do małych, prywatnych hegemonii

---

<sup>7</sup> Zob. tamże, 177–186.

<sup>8</sup> Tamże, 239.

<sup>9</sup> Władysław Bełza, *Katechizm polskiego dziecka* (Lwów: Ossolineum, 1901).

były odsuwane na bok, by stworzyć nowe państwo polskie – II Rzeczpospolitą<sup>10</sup>. O czym mogą świadczyć filozoficzne rozważania o patriotyzmie wśród filozofów szkoły lwowsko-warszawskiej, m.in. Kazimierza Twardowskiego, który w 1919 roku uważał, że najwyższym poziomem bycia patriotą była służba wojskowa i służba narodowa aktywistyczna, czyli przejawiająca się w działaniu: „Kto [...] gorącym sercem obejmuje wszystkie [...] ziemie [ojczyzny] i wszystkich rodaków, kto się czuje synem tych ziem i bratem swych rodaków i kto nie dla siebie, lecz dla innych żyć pragnie, a gdy zajdzie potrzeba za nią umrzeć gotów – tego nazywamy wyrazem [...] «patriota»; taką zaś miłość [do] ojczyzny zwiemy «patriotyzmem»”<sup>11</sup>. Podobne podejście w rozumieniu patriotyzmu formułował Stanisław Ossowski, w tekście z 1920 roku: „Patriotyzm jest to silna i stała wola należenia do swego narodu, tj. wola trwania przy narodowej indywidualności duchowej, z którą związana jest indywidualność jednostki [...], oraz pragnienie najwyższej pomyślności tego społeczeństwa i najwyższego rozwoju tej indywidualności duchowej”<sup>12</sup>.

Z kolei Tadeusz Kotarbiński definiuje patriotyzm dwojako: jako patriotyzm w rozumieniu uniwersalnym: „rozumiem patriotyzm jako wyróżniającą gorliwość w dążeniu do pomyślności własnego społeczeństwa, co się sprowadza w ostatecznym obrachunku do wyróżniającej gorliwości w dopomaganiu współobywatelom kraju w ich potrzebach, a do tych potrzeb należy istnienie i sprawne funkcjonowanie instytucji dobra publicznego, a więc i urzędów państwowych”<sup>13</sup> i jako patriotyzm nacjonalistyczny: „[...] kiedy się tego uważa za patriotę, kto się w życiu publicznym kieruje głównie troską o trwanie i rozkwit odrębności kulturowych oblicza własnego narodu, jako to języka narodowego, narodowych tradycji”<sup>14</sup>. Ten pierwszy typ patriotyzmu sprzyja scalaniu obywateli, zakłada współdziałanie, a także sprzyja postępowi w kierunku jedności całości ludzkości. Patriotą tego typu dba o rozwój nauki, techniki i gospodarki itp., bo wie, że to są te rzeczy które łączą

---

<sup>10</sup> Zob. Grzybowski, *Ojczyzna, naród, państwo*.

<sup>11</sup> Kazimierz Twardowski, „O patriotyzmie”, w: Kazimierz Twardowski, *Myśl, mowa i czyn* (Kraków: Copernicus Center Press, 2013), 443 [dopiski moje].

<sup>12</sup> Stanisław Ossowski, „O patriotyzmie”, w: Stanisław Ossowski, *Dzieła*, t. VI: *Publicystyka. Recenzje. Posłowie, Wspomnienia* (Warszawa: PWN, 1970), 19.

<sup>13</sup> Tadeusz Kotarbiński, „Wypowiedź na temat prawdy i na temat patriotyzmu”, w: *Pisma etyczne*, red. Paweł J. Smoczyński (Wrocław: Ossolineum, 1987), 276.

<sup>14</sup> Tamże.

ludzi, a nie szuka podziałów. Dodatkowo jest życzliwy wobec mniejszości etnicznych, działa i współpracuje dla wspólnego dobra. Z kolei patriotyzm w rozumieniu nacjonalistycznym prowadzi do ekskluzywizmu, zawężenia koncepcji narodu i do swoistej eliminacji wspólnoty oraz utrudnia ujęcie wspólnoty ludzkości jako wspólnej ojczyzny wszystkich ludzi<sup>15</sup>.

W te definicje wpisuje się opis Andrzeja Grzegorzycy: „patriotyzm traktujemy zwykle jako sprawdzian właściwego zaangażowania w sprawę ludzkości, podobnie jak szacunek i pomoc dla najbliższych i ludzi spotykanych na co dzień jest w jakimś stopniu sprawdzaniem autentyczności zaangażowania w sprawę społeczeństwa”<sup>16</sup>. I ta definicja, opisowa, nieszczegółowa, jest moim zdaniem czytelniejsza i bardziej adekwatna do tego, o czym chciałabym w dalszej części artykułu pisać.

Uwidacznia się pewne zróżnicowanie pojmowania patriotyzmu na przestrzeni lat, wynikające z poszerzania się znaczeniowego kontekstu i ulegania stopniowym przemianom społecznym regionalnym i globalnym<sup>17</sup>.

### **Patriotyzm a nacjonalizm**

Pojęcie patriotyzmu jest często łączone z pojęciem nacjonalizmu. Nacjonalizm zdefiniować można jako przekonanie, że naród jest najwyższą wartością i najważniejszą formą uspołecznienia. Od łac. *natio* – naród. „Ideologia i polityka podporządkowująca wszystko interesom własnego narodu, żądająca dla niego specjalnych przywilejów, dyskryminująca inne narody (albo mniejszości narodowe), często w sposób agresywny”<sup>18</sup>. Skrajny nacjonalizm to szowinizm, czyli „wyrażający się w ślepym uwielbieniu dla własnego narodu i w nienawiści i pogardzie dla innych”<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> Zob. Kotarbiński, „Wypowiedź na temat prawdy i na temat patriotyzmu”, 276. Zob. też Tadeusz Kotarbiński, „Odpowiedź na ankietę na temat patriotyzmu”, w: *Pisma etyczne*, 277.

<sup>16</sup> Andrzej Grzegorzycy, „W poszukiwaniu moralnej postawy pokoju”, w: *Filozofia i pokój*, red. Studiów Filozoficznych (Warszawa: PWN, 1971), 206.

<sup>17</sup> Zob. Wojciech J. Burszta, *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje* (Poznań: Zysk i S-ka, 1998), 157–172.

<sup>18</sup> „Nacjonalizm”, w: *Słownik wyrazów obcych*, 346.

<sup>19</sup> „Szowinizm”, w: tamże, 497.



Należy odłożyć na bok polityczne znaczenie słowa „naród”, które utożsamia się z „krajem”, „państwem” lub „polityką”, co wiąże się z nacjonalizmem obywatelskim, a uwzględnić definiowanie „narodu” w kontekście etnicznym i kulturowym, w ten sposób skupiając się na kulturowo-etnicznym nacjonalizmie. W tym celu nie będziemy się skupiać na pełnej definicji i rozumieniu „narodu”, ale wystarczy scharakteryzować go pod względem wspólnego pochodzenia, historii i zestawu cech kulturowych, jak robi to Ernest Gellner.

Nacjonalizm jest przede wszystkim zasadą polityczną, która głosi, że jednostki polityczne powinny pokrywać się z jednostkami narodowościowymi. Zasada ta pozwala natychmiast zdefiniować nacjonalizm jako sentyment i jako ruch. Sentyment nacjonalistyczny to uczucie gniewu, wzbudzone przez jej naruszenie bądź uczucie satysfakcji, wzbudzone przez jej przestrzeganie. Ruch nacjonalistyczny zaś to ruch, który został wywołany tego rodzaju sentymentem (nacjonalizm żąda), by granice etniczne nie przecinały się z granicami politycznymi [...] <sup>20</sup>.

Oba hasła: patriotyzm i nacjonalizm zawierają w sobie miłość i identyfikację oraz nadzwyczajną troskę wobec pewnego podmiotu. Jednak w przypadku patriotyzmu podmiotem jest greckie *patria* – kraj, a w przypadku nacjonalizmu podmiotem jest łacińskie *natio* – naród, w rozumieniu narodowościowym, etnicznym i kulturowym <sup>21</sup>. Patriotyzm i nacjonalizm są więc rozumiane jako ten sam typ zbioru przekonań i postaw, rozróżnianych ze względu na podmiot. Oczywiście wiele łączy kraj i naród, tak jak patriotyzm i nacjonalizm, jednak nie są to jednoznaczne pojęcia. I w tym artykule chciałabym to rozdzielenie podkreślić.

Takie rozróżnienie jest przydatne dla współczesnych badaczy, ponieważ hasło nacjonalizm nabrało negatywnego wydźwięku. W czasie II wojny światowej, pod wpływem niemieckiego nazizmu, pojęcie narodu zredukowano do kategorii biologicznej i potraktowano w sposób rasistowski (narodem *par excellence* byli tylko aryjscy Niemcy). Stąd pojęcie nacjonalizmu zostało zawężone tylko do nazizmu, nabrało cech negatywnych. Nacjonalizm stał się elementem walki ideologicznej, najpierw przeciwko nazizmowi (w rozliczeniu historii), a następnie prze-

---

<sup>20</sup> Ernest Gellner, *Narody i nacjonalizm*, tłum. Tadeusz Hołówka (Warszawa: PIW, 1991), 9–10.

<sup>21</sup> Zob. Burszta, *Antropologia kultury*, 145–149.

ciwko patriotyzmowi, tak jakby musiał on być w każdym przypadku formą nazi-zmu<sup>22</sup>. Nie jest tak jednak, konotacje negatywne pozostały. Nawet Józef Maria Bocheński definiuje nacjonalizm w takim tonie: „Każdy nacjonalizm zawiera dwa twierdzenia: po pierwsze, że dany naród jest rodzajem absolutu, bóstwa stojącego ponad wszystkim, a więc także ponad jednostką, która winna wszystko dla niego poświęcić; po drugie, że dany naród jest czymś lepszym, godniejszym, bardziej wartościowym niż inne narody”<sup>23</sup>. Ta definicja wpisuje się w negatywny wydźwięk nacjonalizmu.

### Poszerzanie rozumienia patriotyzmu – patriotyzm a kosmopolityzm

Wraz ze zmieniającymi się wartościami, globalizacją i świadomością wielokulturowych społeczeństw – nawet w granicach jednego państwa, szerszego dostępu do podróżowania, migracji i otwartych granic, rozwoju Internetu i łatwiejszego dostępu do informacji itp., ludzie zaczęli postrzegać utożsamianie się z danym miejscem, czy to narodem, czy państwem, zupełnie inaczej niż dotychczas. Generalny trend w kształtujących się państwowościach, szczególnie po II wojnie światowej, wyrażał się w dążeniu narodów i różnorodnych grup etnicznych do harmonijnego współistnienia w ramach nowo powstających terytoriów. Współcześnie wielokulturowość to nie tylko zróżnicowanie kulturowe, to też domagające się własnego miejsca w narodach mniejszości seksualne, religijne, etniczne itp.<sup>24</sup> To również kosmopolityczne życie w świecie, docenianie życia poza jednym wybranym narodem, poza jedną ojczyzną. W dalszej części tekstu rozważam kwestię **kosmopolitycznego patriotyzmu**.

Warto zacząć od definicji, która wzięła się od słów Diogenesa z Synopy, który nazwał siebie obywatelem świata (gr. *kosmou politês*)<sup>25</sup>, czyli odmówił identyfikacji

---

<sup>22</sup> Tamże, 147.

<sup>23</sup> Józef Maria Bocheński, *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów* (Warszawa: Oficyna Liberałów, 1988), 72.

<sup>24</sup> Zob. Burszta, *Antropologia kultury*, 141–155.

<sup>25</sup> Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, tłum. Irena Krońska, Kazimierz Leśniak, Witold Olszewski (Warszawa: PWN, 1982), 343.



z konkretną grupą społeczną, którą była kultura i społeczność grecka – co w tamtym okresie wydawać się mogło czymś poza schematem funkcjonowania w kontekście greckiego obywatelstwa. Z drugiej strony, możliwe że odrzucenie tradycji i kultury wynikało też stąd, że Diogenes niczego nie posiadał, był biedny, toteż łatwiej było mu mówić o światowym obywatelstwie<sup>26</sup>. Mimo tych zarzutów, podejście do życia bez balastu, wolnego, niezwiązanego z żadnymi przywilejami przyjęło się w kulturze powszechnej. Hasło to funkcjonowało także później u cyników, stoików. W klasycznym rozumieniu, kosmopolityzm to „postawa polegająca na afirmowaniu swojej wspólnoty z całym światem, połączona z biernością wobec własnego środowiska narodowego i niepoczuciwaniem się do współodpowiedzialności za jego losy; obywatelstwo świata”<sup>27</sup>.

Na czym najbardziej chciałabym skupić uwagę, to próba łączenia kosmopolityzmu z postawą patriotyczną. Wydawać by się mogło, że patriotyczni kosmopolici to oksymoron, bo niewiele łączy te dwie skrajne postawy. Jednak jest rozwiązanie, by zrozumieć ten neologizm językowy i współczesne rozważania filozoficzne na ten temat przybliżają rozumienie tego połączenia.

Wśród pierwszych autorów łączących te dwie postawy<sup>28</sup> jest Kwame Anthony Appiah, który w znakomitym tekście *Cosmopolitan patriots* przytacza wspomnienia o zmarłym ojcu, który zostawił notatkę dla niego i siostry, mówiącą o tym, że są obywatelami świata. I właśnie przez to, że są obywatelami świata mogą zamieszkać, gdzie chcą, ale muszą pamiętać, by świat zostawić po sobie lepszym niż zastali. To bardzo pouczające, także dla mnie. Appiah pisze dalej, że typowym zarzutem wobec kosmopolityzmu jest brak stałego miejsca zamieszkania, zakorzenienia (ang. *rootless*), ale zaznacza, że jego ojciec wierzył we ‘wrośnięty, ojczysty kosmopolityzm’ (ang. *rooted cosmopolitanism*) albo można to też nazwać ‘ko-

---

<sup>26</sup> Tamże, 321–354.

<sup>27</sup> „Kosmopolityzm”, w: *Słownik wyrazów obcych*, 282.

<sup>28</sup> Zgłębiając temat o patriotyzmie i kosmopolityzmie, większość badaczy jest zgodna, że pierwsze wzmianki o zmianie kierunku rozumienia postawy patriotycznej i być może zestawienia jej w kontekście kosmopolityzmu był Alasdair MacIntyre, który wygłosił wykład „Czy patriotyzm to cnota?”, zastanawiając się w nim i podając argumenty, rozumienie patriotyzmu rozciąga się na dwóch przeciwległych końcach – na jednym jest patriotyzm rozumiany jako cnota, bo jest w znacznej relacji z państwem, natomiast a na drugim końcu patriotyzm jest niecnym występkiem, bo jest częścią niecnej relacji z państwem – Alasdair MacIntyre, *Is Patriotism A Virtue?* (Kansas: University of Kansas, 1984).

smopolitycznym patriotyzmem' (ang. *cosmopolitan patriotism*). Nie ma celu posiadane korzeni, posiadanie ojczyzny, jeśli nie można ich zabrać ze sobą<sup>29</sup>. Appiah zaznacza też, że dla kosmopolity ważne jest zauważenie, że są różne sposoby życia w lokalnych społecznościach i jest to coś dobrego. Od takiej postawy należy wyjść, jeżeli chce się mówić o humanizmie i postawie kosmopolitycznego patriotyzmu, w którą włącza się szacunek, odpowiedzialność i docenianie lokalności, które tworzą kultury globalne<sup>30</sup>.

Z kolei Martha C. Nussbaum twierdzi, za Seneką i Plutarchem, że podejście kosmopolityczne bierze pod uwagę problemy ludzkości, ale też problemy konkretnych ludzi w konkretnych sytuacjach, nie tylko wynikające z narodowej identyfikacji. Bycie obywatelem świata to wyjście ze sfery komfortu patriotycznych łańcuchów opinii (sentymentów), by zobaczyć własne życie z punktu widzenia sprawiedliwości i ogólnie dobra. Nie mamy wpływu na to, gdzie się rodzimy; to w pewnym stopniu przypadek. Rozpoznając to, nie powinniśmy pozwalać różnicom, wynikającym z przynależności do danej narodowości czy klasy społecznej, czy też różnicom związanym z etnicznością czy nawet płcią, by stawiały bariery między nami a członkami całej ludzkości. „Powinniśmy umieć rozpoznawać człowieczeństwo gdziekolwiek się pojawia i dać mu pierwszeństwo w byciu wobec niego lojalnym i w respektowaniu jego fundamentalnych składników, jakimi są rozum i poznanie moralne”<sup>31</sup>. Powinniśmy, jak twierdzi Nussbaum, być wierni i lojalni nie wobec rządów, ani tych, co mają w tej chwili władzę, ale przede wszystkim wobec moralnej społeczności stworzonej przez człowieczeństwo wszystkich ludzi.

Autorka artykułu *Cosmopolitan Patriotism*, Ksenija Vidmar Horvat, również dochodzi do wniosku, że połączenie patriotyzmu i kosmopolityzmu jest możliwe. Badaczka zauważa, że choć pojęcie patriotyzmu jest dość proste w definicji i rozumieniu, tak kosmopolityzm ma wiele odcieni, w zależności od autora, który go definiuje i „może znaczyć różne rzeczy dla różnych ludzi”<sup>32</sup>. Podsumowując badania nad kosmopolityzmem, autorka stwierdza, że kosmopolitami są ludzie,

---

<sup>29</sup> Kwame Anthony Appiah, „Cosmopolitan patriots”, *Critical Inquiry* 23, nr 3 (1997): 617–618, DOI: 10.1086/448846 [tłumaczenie własne].

<sup>30</sup> Zob. tamże, 620–622.

<sup>31</sup> Martha C. Nussbaum, „Patriotism and Cosmopolitanism”, w: *For Love of Country?*, red. Martha C. Nussbaum, Joshua Cohen (Boston: Beacon Press, 1996), 7 [tłumaczenie własne].

<sup>32</sup> Ksenija Vidmar Horvat, „Cosmopolitan Patriotism”, w: *Handbook of Patriotism*, red. Mitja Sardoč (Cham: Springer International Publishing AG, 2017), 2.

którzy odmawiają identyfikowania albo/i lojalności wobec jakiejś konkretnej kultury, nie dlatego jednak, że odrzucają przynależność, lecz dlatego, by nieustannie monitorować i wyciągać możliwie jak najbardziej krytyczne wnioski z owej identyfikacji<sup>33</sup>. Andrzej Grzegorzczak również wzywa do krytycznego nastawienia do towarzyszących ludzkim życiu automatyzmów czy powstających w kulturowym kontekście schematów zachowań i mitów myślenia<sup>34</sup>. Dlatego w życiu potrzebna jest samodyscyplina działania, oparta na samodyscyplinie myśli. Grzegorzczak zaznacza, że ludzie mają różne zaplecza myśli i różne doświadczenia. Należy je szanować i uwzględniać przy formułowaniu własnych postrzeżeń, ale trzeba także być ostrożnym, by nie ulegać szkodliwym wpływom. Nie jest łatwe, by tworzyć własne wartościowe myślenie, by nieustannie pilnować swoich myśli, swojej twórczości, swojego życia. Jednak taka odpowiedzialność tworzy nasze człowieczeństwo.

Kosmopolitów można nazwać swoistymi nomadami, którzy są dostępni w dla całej ludzkości, nie zaś konkretnej zbiorowości. Taka niezależność pozwala im wdrożyć takie wartości, jak różnorodność, gościnność i godność ludzkiego życia w ogólne, globalne istnienie ludzkości<sup>35</sup>.

Artykuł Horvat jest wysoce aktualny – w dobie kryzysu imigracyjnego, ogólnego kryzysu pomocy humanitarnej i humanizmu. Według niej, kosmopolita to „zakorzeniony (ang. *rooted*) podmiot, który jest zainteresowany losem własnej społeczności, jednak bierze kosmopolityczny kontekst jako swoistą odpowiedzialność za pielęgnowanie dobrostanu tej społeczności”<sup>36</sup>. Z kolei Appiah nadmienia, że „my kosmopolitanie **możemy** być patriotami, kochać nasze ojczyzny (nie tylko miejsca, gdzie się urodziliśmy, ale miejsca, gdzie dorastaliśmy i miejsca gdzie żyjemy); nasza lojalność do ludzkości – tak rozległa, abstrakcyjna, unifikująca – **nie** pozbawia nas zdolności do troski o życia nam bliższe”<sup>37</sup>. Tu warto zauważyć, że Appiah oddziela patriotyzm od ideologii i traktuje go jako pewnego rodzaju opi-

---

<sup>33</sup> Tamże, 2–3.

<sup>34</sup> Zob. Andrzej Grzegorzczak, *Etyka w doświadczeniu wewnętrznym* (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1989), 204–207; 237–265.

<sup>35</sup> Horvat, „Cosmopolitan Patriotism”, 2–3.

<sup>36</sup> Tamże, 5.

<sup>37</sup> Appiah, „Cosmopolitan patriots”, 622–623 [tłumaczenie własne; wyróżnienia oryginalnie w tekście].

nię i sentyment, ponieważ ideologiczny patriotyzm narzuca tworzenie więzi z ojczyzną/narodem, natomiast jako wyrobione zdanie pozwala na całościową partycypację podmiotu, który identyfikuje się z *patrią*, co podkreśla myśliciel mówiąc o narodowej dumie. Za każdym razem, gdy słyszymy hymn narodowy, albo gra drużyna narodowa i wygrywa – towarzyszą nam emocje, pewien dreszczyk radości, że to rodacy<sup>38</sup>. I jest to jak najbardziej naturalne.

W kosmopolityzmie, jak podkreślają Appiah i Horvat, nie chodzi tylko o poszukiwanie własnego miejsca, ale swoiste zakorzenienie, o posiadanie miejsca spoczynku, o małą ojczyznę. I nic wspólnego z tym nie ma biologia czy chęć bycia na ziemi swoich przodków; ale chodzi tu o psychologiczne zakorzenienie, o psychiczne ‘moje miejsce, moją małą ojczyznę’. O pewnego rodzaju egzystencjalne bycie w określonym miejscu, niekoniecznie ustalone i przydzielone z góry przez to, że urodziliśmy się w konkretnym miejscu (narodzie) – jak twierdzą nacjonalisci. Ale raczej ukorzenienie oparte na doświadczeniu osobistym nagromadzonym z przynależności i udziału w życiu konkretnej społeczności, wybranej z własnej woli chociażby<sup>39</sup>.

Oba hasła, kosmopolityzm i patriotyzm, mówią o domu i przynależności, żadne z nich nie żąda wykluczenia. Zmiana w rozumieniu kosmopolityzmu, jak i patriotyzmu, może przynieść korzyści w rozwoju ludzkości, zauważa Horvat:

Uznając realność ludzkiego przywiązania do korzeni, przodków i ‘ojczystej’ geografii, kosmopolityzm mógłby znaleźć lepszy sposób na zakomunikowanie własnego zaangażowania w życie lokalne i kulturę konkretnej politycznej społeczności. Przez otwieranie przestrzeni dla migrantów, jak i dla osiadłych członków, można doświadczać przynależności, a patriotyzm mógłby poszerzyć swoje przyrzeczenie do pielęgnowania idei wolności obywatelskich dostępnej dla wszystkich<sup>40</sup>.

Jest to hasło, które nawiązuje do internacjonalizmu – „dążenie do równoprawnienia, współpracy i przyjaźni wszystkich narodów”<sup>41</sup>.

Definicję patriotyzmu kosmopolitycznego można poszerzyć do działań związanych z np. aktywizmem społecznym, edukacją, zgromadzeniami, protestami w momentach, gdy próbuje się naruszyć prawa części członków danego kraju

---

<sup>38</sup> Horvat, „Cosmopolitan Patriotism”, 5.

<sup>39</sup> Tamże, 11.

<sup>40</sup> Tamże, 12.

<sup>41</sup> „Internacjonalizm”, w: *Słownik wyrazów obcych*, 234.

bądź etnicznej mniejszości, jak również wszelkie akty nieposłuszeństwa obywatelskiego, działań *non-violencyjnych*, pokojowych demonstracji, aktywizmu lokalnego, szerzenia pozytywnego wizerunku człowieka, w tym różnorodności i bezpieczeństwa rodaków w każdej osobie, bez różnicy na płeć, wiek, orientację seksualną itp., a także dbanie o tych, co nie mogą się bronić, np. osoby z niepełnościami, dzieci, ale także zwierzęta. Co więcej uważam, że dbanie o planetę i środowisko, a także zasoby i klimat to w pewnym stopniu szerzenie postawy patriotycznej.

W artykule *W poszukiwaniu moralnej postawy pokoju* Andrzej Grzegorzcyk zauważa, że istnieje pewna etycznie ważna dialektyka postaw szacunku i przemocy. Z tą drugą wiąże z **postawa prymitywna**, czyli „[...] nieograniczona chęć indywidualnego bogacenia się, zdobywania mocy i uzyskiwania wpływów, chęć zysków i szukanie ich na każdym kroku, nieskrępowana eksploatacja świata zwierzęcego i nieorganicznego [...]”<sup>42</sup>. Co więcej, Grzegorzcyk dostrzega, że zachowania przez niego wymienione nie są skrajnie złe, z definicyjnego rozumienia, ale prowadzą często to krzywd, wyzysku i zbrodni. A prawdziwym zagrożeniem jest też błędna interpretacja i dorabianie wtórnych racjonalizacji w argumentach, typu „takie jest życie”, „z natury taki człowiek jest”, z którymi badacz nie zgadza się i pisze, że mogą tworzyć „[...] konstrukcje w rodzaju teorii wyższości rasowej pewnych ludów, konstrukcje spekulatywne o bardzo ograniczonej bazie intelektualnej, często wspierane fałszywymi przesłankami z dziedziny nauki”<sup>43</sup>. Drugą postawą jest **postawa intelektualna**, czyli taka, która jest skupiona na rzetelnej argumentacji, kontroli pewnych nawyków i wypracowywaniu nowych reakcji. Poszerzanie rozumienia naukowego, stawianie zasadniczych pytań o to, co jest ważne, pozwala łatwiej zaangażować się w dobro i rozwój ludzkości<sup>44</sup>. Według Grzegorzcyka, rozwiązaniem tej sytuacji jest życie według pewnej wrażliwości etycznej, z właściwą postawą reagowania na problemy świata: „tylko ten naprawdę idzie we właściwym kierunku, kto powie sobie: chociaż w świecie rządzi interes, ja będę postępował uczciwie, chociaż wszyscy śmieją, ja będę szanował środowisko, chociaż panuje brutalna walka o władzę, ja nie poniżę przeciwnika ani nie

---

<sup>42</sup> Grzegorzcyk, „W poszukiwaniu moralnej postawy pokoju”, 191.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Tamże, 190–191.



skłamię”<sup>45</sup>. Najważniejszą konkluzją, według filozofa, jest wniosek, iż trzeba szerzyć krytyczny intelektualizm, wolny od mitów i uproszczeń.

W każdej obecnej wspólnocie powstaje konieczność ewolucji form współżycia w kierunku form coraz wyższych, coraz bardziej opartych na wzajemnym zrozumieniu, szacunku, i życzliwości w stosunku do wszystkich. Jeżeli w ogóle ludzkość ma przetrwać, a nie wyginać na wojnie, to musimy **starać się przyspieszyć ową ewolucję, radykalnie zmieniając nasze postępowanie** tak, by służyło realizacji i szerzeniu postawy absolutnego szacunku dla każdej jednostki<sup>46</sup>.

Zasada ta powinna kierować każdym naszym zachowaniem i działaniem. Martha Nussbaum zaznacza, że wartości podzielane przez patriotyzm i zaznaczone w kosmopolityzmie, takie np. jak akcentowanie praw człowieka, są istotne i powinno się je wdrażać w konkretne systemy wychowawcze wielu krajów, bo akurat te wartości powinniśmy dzielić wszyscy, na całym świecie, mając nadzieje na również dzielenie sprawiedliwości i wzajemnego szacunku. Nussbaum proponuje, by wprowadzić proste rozwiązania w wychowywanie i nauczanie, jak np. uczyć młodych ludzi, że nie są tylko obywatelami danego kraju, który ma takie, a nie inne problemy, co nie stawia ich ponad innymi krajami, ale uświadamiać im, że inne narody czy kraje też mają problemy, są to tacy sami ludzie jak my sami, że warto wiedzieć, że w niektórych krajach są naruszane prawa człowieka, że są problemy z zanieczyszczeniem środowiska, brakiem podstawowej edukacji, głodem itp. Nussbaum konstruuje cztery argumenty, by poprzeć koncepcję **obywatela świata**, nie zaś koncepcję obywatela nacjonalistycznego<sup>47</sup>:

1) *Przez kosmopolityczną edukację uczymy się więcej o samych sobie* – jedną z podstawowych barier w racjonalnym myśleniu jest podejście mówiące, że nasz sposób widzenia świata jest neutralny i naturalny. Co jest błędem, bo zawsze, jako ludzie, jesteśmy obecni w pewnych kontekstach kulturowych, mamy wbudowane uprzedzenia, mity myślenia w naszej głowie, czy też właśnie obyczajowe postrzeganie świata. I to powoduje, że postrzeganie innych kultur zawsze z jednej perspektywy, tej „właściwej”, bardzo ogranicza zrozumienie i tolerancję dla inności.

---

<sup>45</sup> Grzegorzcyk, *Etyka w doświadczeniu wewnętrznym*, 303.

<sup>46</sup> Grzegorzcyk, „W poszukiwaniu moralnej postawy pokoju”, 193 [wyróżnienie moje].

<sup>47</sup> Na podstawie Nussbaum, „Patriotism and Cosmopolitanism”, 11–15.



2) *Robimy postępy w rozwiązywaniu problemów wymagających współpracy międzynarodowej* – np. zanieczyszczenie środowiska, przeludnienie, brak zasobów. By rozpoznawać te problemy, które i tak dotyczą przecież całego świata i ludzi, musimy wiedzieć, gdzie jest źródło problemu i szukać rozwiązań dla tego typu projektów. Kosmopolityczna edukacja pozwala na tego typu dialog.

3) *Uznajemy moralne zobowiązania wobec reszty świata, które są rzeczywiste i które w przeciwnym razie pozostałyby nierozpoznane* – szacunek dla innych, dążność do osiągnięcia szczęścia – to cechy łączące wszystkich ludzi na świecie<sup>48</sup>.

4) *Stawiamy na spójną i zrozumiałą argumentację, opartą na różnicach, których jesteśmy naprawdę gotowi bronić* – granice państw są tylko po to, by zachować porządek. Autorka zastanawia się, dlaczego wartości bycia poza granicami etniczności, płci, rasy, klasy itp. kończyły się na granicach państw? Jej zarzut do Richarda Rorty'ego, który próbuje obudzić na nowo lokalny patriotyzm wśród Amerykanów, jest taki, że widzi oczywiste zagrożenie, że przerodzi się on w skrajny nacjonalizm. Stąd, wnioskuje filozofka, jeśli zawieziemy dzieci w edukacji przekraczania tych barier (narodowych), będzie trudno zbudować lepsze jutro i utwierdzimy ich tylko, że jesteśmy ponad innymi, a to jest oczywistym zagrożeniem<sup>49</sup>.

---

<sup>48</sup> Zob. też Andrzej Grzegorzczak, „Podstawy tolerancji i szacunku”, w: Andrzej Grzegorzczak, *Schematy i człowiek. Szkice filozoficzne* (Warszawa: Znak, 1963), 185–202. Filozof zauważa, że „ludzie są jednakowi w głębszych warstwach swej osobowości aniżeli te warstwy, w których się różnią. Elementy jednorodne są bardziej podstawowe, tkwiące, jak mówią niektórzy, »w samej naturze« człowieka. [...] Różnice natomiast mają charakter bardziej powierzchowny. Płyną one z odmiennych warunków życia, wychowania, temperamentu, z klimatu, z otoczenia, z przyrody, z różnicy języka, struktury słowno-pojęciowej, a nie z różnicy w podstawowych zdolnościach umysłu i woli” (tamże, 189).

<sup>49</sup> Zarzut ten można przenieść do jakiegokolwiek narodowości na świecie, która uważa się za lepszą, czy bardziej doświadczoną wojnami, nieszczęściami czy klęskami. Takie podejście jednoznacznie prowadzi do braku zrozumienia i niechęci do nawiązywania dyskusji z innymi narodowościami. Badania prowadzone w Polsce na temat patriotyzmu wskazują, że nowoczesna edukacja obywatelska jest potrzebna. – zob. Cezary Trosiak, „Współczesny polski patriotyzm. Między wspólnotą narodową a wspólnotą regionalną”, *Przegląd polityczny* 19, nr 4 (2014): 159–176, DOI: 10.14746/pp.2014.19.4.11. Mikołaj Fidziński, „Patriotyzm po polsku. Chodzą na wybory, wywieszają flagę. I powinni być gotowi zginąć za ojczyznę”, *Next.gazeta.pl*, 11.11.2021, <https://next.gazeta.pl/next/7,151003,27789725,patriotyzm-po-polsku-chodza-na-wybory-wywieszaja-flage-i.html> (dostęp: 13.04.2022).

Są oczywiście uzasadnione wątpliwości co do kosmopolityzmu. Zawiera on w sobie pewien obraz uprzywilejowanych osób, które nie są przywiązane do codziennych problemów prostych ludzi. Czasem uważa się go za wyraz mody i kulturowego trendu zarezerwowanego dla nielicznych, tych których troski i problemy nie rezonują z problemami mas<sup>50</sup>. Przynajmniej może być postrzegany w taki sposób, jako fanaberia niemalże, dostępna tylko dla uprzywilejowanych bogatych ludzi, którzy mogą sobie pozwolić na mieszkanie w wybranym miejscu, bez konsekwencji. Myślę, że jest to temat, który warto poruszyć i zgłębić w późniejszych publikacjach.

### Zakończenie

Wszyscy wspomniani autorzy (Horvat, Nussbaum i Appiah) piszący o patriotyzmie z perspektywy kosmopolityzmu, zauważają, że postrzeganie siebie jako człowieka tylko w kontekście etnicznym, płciowym, religijnym czy politycznym znacznie zawęża nasze myślenie o wierności, przywiązaniu i byciu zakorzenionym w konkretnym miejscu. Zaznaczają natomiast, że spojrzenie na siebie można uzależnić od człowieczeństwa, od moralnych obowiązków względem innych ludzi oraz na relacjach opartych na szacunku i wzajemności. O tym pisał też Grzegorzcyk:

Postawa patriotyczna, jak się wydaje, jest powszechnie odczuwana jako coś pożytecznego, mówiąc z grubsza – jako miłość do narodu, jego tradycji i kultury. **Miłość, która zobowiązuje, ale nie przeszkadza kochać ludzi innych narodów. Gdyby przysłoniła komuś całkowicie ludzkość, nazwalibyśmy ją przerostem lub zwyrodnieniem patriotyzmu.** [...] Interes całej ludzkości zawiera w sobie interes mojego narodu<sup>51</sup>.

Grzegorzcyk zachęcał do dbania o całą planetę, troszczenia się o wyczerpujące się zasoby, do szanowania wszystkich ludzi bezwzględnie i niezależnie od pochodzenia, rasy czy religii, już w latach 70. XX wieku. Stąd w jego rozumieniu patriotyzm przejawiał się nie tylko w wyróżnianiu jednego, własnego

---

<sup>50</sup> Horvat, „Cosmopolitan Patriotism”, 7.

<sup>51</sup> Grzegorzcyk, „W poszukiwaniu moralnej postawy pokoju”, 205 [wyróżnienie moje].

narodu, ale jako troska o całą ludzkość, czyli przez interes narodu do interesu ludzkości. Dlatego należał – powiedziałabym radykalnie, ale zgodzę się, że słusznie – że jako ludzkość: „dążyć musimy do tego, żeby granice stały się tylko administracyjnym podziałem, potrzebnym wyłącznie w celu utrzymania prawidłowej dystrybucji. Życ winniśmy w świadomości, że po obu stronach granicy żyją ludzie sobie bliscy, przyjaciele, znajomi, koledzy, którzy to samo czują i rozumieją”<sup>52</sup>. W tym przypadku podobne myślenie proponuje też Nussbaum, która stwierdza, że ludzie „[...] muszą się uczyć rozpoznawać człowieczeństwo przy każdym kontakcie z nim i być chętni do zrozumienia człowieczeństwa w jego najdziwniejszych odmianach i przebraniach”<sup>53</sup>.

## Bibliografia

- Appiah, Kwame Anthony. „Cosmopolitan patriots”. *Critical Inquiry* 23, nr 3 (1997): 617–639.  
DOI: 10.1086/448846
- Bełza, Władysław. *Katechizm polskiego dziecka*. Lwów: Ossolineum, 1901.
- Bocheński, Józef Maria. *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*. Warszawa: Oficyna Liberałów, 1988.
- Burszta, Wojciech J. *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*. Poznań: Zysk i S-ka, 1998.
- Cycon. *Pisma filozoficzne*, t. II. Tłum. Wiktor Kornatowski. Warszawa: PWN, 1960.
- Fidziński, Mikołaj. „Patriotyzm po polsku. Chodzą na wybory, wywieszają flagę. I powinni być gotowi zginąć za ojczyznę”. *Next.gazeta.pl*, 11.11.2021, <https://next.gazeta.pl/next/7,151003,27789725,patriotyzm-po-polsku-chodza-na-wybory-wywieszaja-flage-i.html> (dostęp: 13.04.2022).
- Gellner, Ernest. *Narody i nacjonalizm*. Tłum. Tadeusz Hołówa. Warszawa: PIW, 1991.
- Grzegorzczak, Andrzej. „Podstawy tolerancji i szacunku”. W: Andrzej Grzegorzczak. *Schematy i człowiek. Szkice filozoficzne*, 185–202. Warszawa: Znak, 1963.
- Grzegorzczak, Andrzej. „W poszukiwaniu moralnej postawy pokoju”. W: *Filozofia i pokój*. Redakcja Studiów Filozoficznych, 189–210. Warszawa: PWN, 1971.
- Grzegorzczak, Andrzej. *Etyka w doświadczeniu wewnętrznym*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1989.
- Grzybowski, Konstanty. *Ojczyzna, naród, państwo*. Warszawa: PIW, 1977.
- Homer. *Odyseja*. Tłum. Lucjan Siemieński. Wrocław: Ossolineum, 2004.

---

<sup>52</sup> Tamże, 210.

<sup>53</sup> Nussbaum, „Patriotism and Cosmopolitanism”, 9.

- Horvat, Ksenia Vidmar. „Cosmopolitan Patriotism”. W: *Handbook of Patriotism*, red. Mitja Sardoč, 1–14. Cham: Springer International Publishing AG, 2017.
- Kotarbiński, Tadeusz. „Odpowiedź na ankietę na temat patriotyzmu”. W: *Pisma etyczne*, red. Paweł J. Smoczyński, 277. Wrocław: Ossolineum, 1987.
- Kotarbiński, Tadeusz. „Wypowiedź na temat prawdy i na temat patriotyzmu”. W: *Pisma etyczne*, red. Paweł J. Smoczyński, 275–276. Wrocław: Ossolineum, 1987.
- Leartios, Diogenes. *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*. Tłum. Irena Krońska, Kazimierz Leśniak, Witold Olszewski. Warszawa: PWN, 1982.
- MacIntyre, Alasdair. *Is Patriotism A Virtue?*. Kansas: University of Kansas, 1984.
- Nussbaum, Martha. C. „Patriotism and Cosmopolitanism”. W: *For Love of Country?*, red. Martha. C. Nussbaum, Joshua Cohen, 2–17. Boston: Beacon Press, 1996.
- Ossowski, Stanisław. „O patriotyzmie”. W: Stanisław Ossowski. *Dzieła*. t. VI: *Publicystyka. Recenzje. Posłowie, Wspomnienia*, 9–21. Warszawa: PWN, 1970.
- Primoratz, Igor. „Patriotism”. *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <https://plato.stanford.edu/entries/patriotism/> (dostęp: 13.04.2022).
- Silva, Elisabete do Rosário Mendes. „Cosmopolitanism and patriotism: questions of identity, membership and belonging”. *Annals of the University of Craiova, Series: Philology, English* 2009, nr 1: 151–161.
- Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, red. Władysław Kopaliński. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1989.
- Trosiak, Cezary. „Współczesny polski patriotyzm: między wspólnotą narodową a wspólnotą regionalną”. *Przegląd polityczny* 19, nr 4 (2014): 159–176. DOI: 10.14746/pp.2014.19.4.11
- Twardowski, Kazimierz. „O patriotyzmie”. W: Kazimierz Twardowski. *Mysł, mowa i czyn*, 436–455. Kraków: Copernicus Center Press, 2013.

## Summary

### **Deliberations about Alternations in the Understanding of Patriotism Today**

Patriotism is the love for one's homeland and country, but in a very literal and rather aggressive sense. It is associated with sacrificing even one's own life to defend the country. Such an understanding has been - and still is - associated with an extreme species of nationalism, for which one's own nation is prized above everything and other nations are despised and hated. In this paper I consider transformations, which our understanding of patriotism undergoes today, and whether these are changes in the very essence of the concept and whether they reach a greater social and cultural awareness of humanity as well as, possibly, of the changes in the concepts of homeland, nation, and country. I also consider some changes in the understanding of humanity as all mankind and in the identification with the communities one chooses to live in - not necessarily the same places where one was born - as well as in the understanding of the

nature of bonding with a given or a chosen community. Finally, I consider the possibility of cosmopolitan patriotism.

Keywords: patriotism, nationalism, cosmopolitanism, cosmopolitan patriotism, rooted, *patria* – country, *natio* – nation

## Zusammenfassung

### **Reflexionen über Veränderungen im gegenwärtigen Verständnis von Patriotismus**

Patriotismus ist Liebe zur Heimat, aber in einem sehr wörtlichen und eher „aggressiven“ Sinne, weil er sogar mit dem Opfer des eigenen Lebens verbunden ist. Ein solches Verständnis war und ist mit einem extremen Nationalismus verbunden, wo die Nation und das Vaterland Stolz über alles andere bedeuten, während andere Menschen verachtet und gehasst werden. Im Artikel denke ich über die Veränderungen nach, die das Verständnis von Patriotismus durchläuft, ich analysiere, ob dies Veränderungen im Wesen des Konzepts sind, oder ob sie vielleicht ein größeres soziales und kulturelles Bewusstsein der Menschheit erreichen, womöglich auch Veränderungen im Verständnis der Konzepte: Vaterland, Nation, Land. Ich betrachte auch einige Veränderungen im Denken über die Menschheit, über die Identifizierung mit Gemeinschaften, die wir als unseren Wohnort wählen – nicht unbedingt die gleichen Orte, an denen wir geboren wurden – über die Schaffung von Bindungen, über die Verwurzelung in einer bestimmten Gemeinschaft, über die breitere Verfügbarkeit von Informationen über die Menschheit als Ganzes. Ich stelle den Patriotismus auch in den Kontext des Kosmopolitismus, eine Kombination, die in der Philosophie ganz neu und dennoch überzeugend ist, insbesondere im Zusammenhang mit der Schaffung des Gebildes eines kosmopolitischen Patriotismus.

Schlüsselworte: Patriotismus, Nationalismus, Kosmopolitismus, kosmopolitische Patrioten, *patria* – Land, *natio* – Nation, Verwurzelung

Information about Author:

LUCYNA MAJEWSKA, PhD, Institute of Philosophy, University of Zielona Góra in Zielona Góra, Poland; address for correspondence: Institute of Philosophy, al. Wojska Polskiego 71A, 65-762 Zielona Góra, Poland; e-mail: [lucyna.majewska@gmail.com](mailto:lucyna.majewska@gmail.com)

